

Sygn. akt I Ca 11/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska /spr./

SO Teresa Zawistowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko M. K. i Z. K.

przy udziale interwenientów ubocznych (...) Spółki Akcyjnej w S. i (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Z. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 16 listopada 2012 r., sygn. akt I C 131/12

oraz zażalenia pozwanej M. K. od postanowienia o kosztach procesu zawartego w punkcie IV (czwartym) wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 16 listopada 2012 r., sygn. akt I C 131/12

1. oddala apelację i zasądza od pozwanego Z. K. na rzecz powoda A. J. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
2. oddala zażalenie i zasądza od pozwanej M. K. na rzecz powoda A. J. kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

A. J. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. K. i Z. K. kwoty 16.815 zł 59 gr wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2011 roku tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną mu w związku z działalnością przedsiębiorstwa pozwanych, a nadto zasądzenia od pozwanych kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 6 czerwca 2011 roku poruszał się drogą publiczną w pobliżu miejscowości L., na której pozwani w ramach prowadzonej działalności gospodarczej przeprowadzali remont drogi. W wyniku błędu pracownika pozwanych doszło do uszkodzenia pojazdu.

Pozwani Z. K. i M. K. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Kwestionując szkodę zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

Wnieśli o zawiadomienie Towarzystwo (...) w S. o toczącym się sporze oraz wezwanie do udziału w sprawie, z uwagi na fakt, iż w tym towarzystwie była zawarta umowa ubezpieczenia obowiązkowego koparki należącej do pozwanych.

Pismem procesowym z dnia 24 lutego 2012 roku pozwani wnieśli o zawiadomienie (...) Spółki Akcyjnej w W. o toczącym się sporze oraz wezwania do udziału w sprawie, albowiem przedsiębiorstwo pozwanego jest ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej we wskazanym towarzystwie.

Pismem z dnia 7 marca 2012 roku (...) S.A. w S. zawiadomiło o wstąpieniu do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta kosztów procesu według norm przepisanych.

Pismem z dnia 10 maja 2012 roku (...) S.A. w W. zawiadomił o wstąpieniu do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanych wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta kosztów procesu według norm przepisanych.

A. J. w dniu 4 marca 2011 roku nabył na terenie Litwy pojazd marki T. (...)/(...), o przebiegu 119.079 km za kwotę 1.000 euro. Samochód został wyprodukowany 1991 roku, a jego pierwsza rejestracja została dokonana w dniu 18 grudnia 1991 roku. Powód zarejestrował pojazd na terenie Litwy za numerem (...).

Powód sprowadził samochód do kraju w maju 2011 roku i poruszał się nim bez dopełnienia obowiązku rejestracji pojazdu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Powód mieszka w pobliżu miejscowości O. gmina M. pomiędzy jeziorami G. i G., jest w trakcie prowadzenia prac wykończeniowych budowanego domu. Droga prowadząca do nieruchomości powoda jest drogą leśną i nieutwardzoną; nie ma możliwości dotarcia do miejsca zamieszkania powoda za pomocą środków komunikacji publicznej.

Pozwani Z. K. i M. K. prowadzą działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S. w formie spółki cywilnej.

Pozwany Z. K. prowadzi również działalność gospodarczą pod firmą P.U.H. (...) Z. K. z siedzibą w E..

Na podstawie umowy z dnia 17 maja 2011 roku pozwany Z. K. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą P.U.H. (...) Z. K. z siedzibą w E. zobowiązał się wykonać na rzecz (...) sp. z o.o. siedzibą w G. remont drogi powiatowej nr (...) B. – T. – M. – S. zgodnie z załącznikiem do umowy nr (...), wymaganiami określonymi w ogólnych i szczegółowych specyfikacjach technicznych i dokumentacji technicznej. W § 3 umowy pozwany zobowiązał się wykonać roboty remontowe w uzgodnionym terminie z zachowaniem ustaleń harmonogramu robót, zgodnie z obowiązującymi normami, dokumentacją techniczną, zasadami sztuki budowlanej oraz zgodnie z zatwierdzonym projektem organizacji ruchu i zachowaniem warunków ustawy Prawo o ruchu drogowym (...). Według projektu organizacji ruchu na czas robót ruch samochodów podczas wykonywania prac remontowych odbywać się miał poprzez jego wahadłowe sterowanie przez pracowników z uprawnieniami do kierowania ruchem. Dla wykonania tej umowy Przedsiębiorstwo Usługowo – Handlowe (...) prowadzone przez pozwanego Z. K. wynajęło od Przedsiębiorstwa Usługowo – Handlowego (...) spółka cywilna koparko – ładowarkę marki V. (...) wraz z pracownikiem w celu wykonania inwestycji na drodze Z. – L. w dniach od 6 czerwca 2011 roku do 8 czerwca 2011 roku.

W dniu 6 czerwca 2011 roku powód w godzinach przedpołudniowych udał się swoim samochodem marki T. (...) do miejscowości L.. Widoczność i warunki drogowe były dobre. Na drodze Z. – L. w miejscowości L. gmina M. na odcinku drogi, gdzie były prowadzone roboty drogowe przez przedsiębiorstwo należące do pozwanego Z. K. doszło do zderzenia

koparko – ładowarki marki V. (...) nr (...) z samochodem powoda w trakcie wykonywanego przez maszynę manewru przeładunku ziemi z lewej strony drogi na prawą.

Na drodze w momencie zdarzenia nie było wyszkolonego pracownika, który kierowałby ruchem. Nie był zorganizowany ruch wahadłowy, nie było sygnalizacji świetlnej. Operator koparko – ładowarki znajdował się tyłem do kierunku jazdy pojazdu marki T. (...). Obecny w jego pobliżu pracownik pozwanego nie ostrzegł nadjeżdżającego, od strony miejscowości Z., powoda o konieczności zatrzymania pojazdu przed koparką wykonującą prace ziemne. Powód swoją techniką i taktyką jazdy nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W następstwie kolizji drogowej w pojeździe powoda zostały uszkodzone:

zderzak przednik, uchwyt zderzaka przedniego lewego, krata wlotu powierza,

krata czołowa lewa, maska silnika i jej zamek, reflektor przedni lewy, silnik reflektora lewego, uszczelki wnęki koła , poprzeczka przednia bl.kier.chłodnicy , zbiornik spryskiwacza szyb, akumulator i drzwi przednie lewe.

Przed zdarzeniem z dnia 6 czerwca 2011 roku nadwozie pojazdu powoda nie było poddane naprawie blacharskiej.

Koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed kolizji na rynku (...) wynosi 18.637 zł 72 gr brutto. Na terenie powiatu (...) istniała technologiczna możliwość naprawy pojazdu powoda. Koszt usunięcia

szkody na rynku lokalnym wynosi 17.075 zł 62 gr brutto.

Technologiczny czas naprawy pojazdu gwarantujący przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji wynosi 26 roboczogodziny.

Wartość rynkowa pojazdu przed zdarzeniem z dnia 6 czerwca 2011 roku wynosiła 11.100 zł brutto, a w stanie uszkodzonym po wypadku 5.400 zł brutto.

Koparko – ładowarka marki V. (...) nr (...) była w dniu zdarzenia ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej związanej z ruchem pojazdów w (...) S.A. w S..

Pozwany Z. K. był w dniu zdarzenia ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w formie Przedsiębiorstwa Usługowo – Handlowego (...) w (...) S.A. w W..

Powód w dniu 9 czerwca 2011 roku zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) S.A. w S.. W druku protokołu szkody w pojeździe zaznaczono, że naprawa może być ekonomicznie nieuzasadniona. Sporządzono wówczas dokumentację zdjęciową w celu utrwalenia uszkodzeń w pojeździe powoda.

Powód naprawił uszkodzony pojazd w warsztacie prowadzonym przez K. T. w W. za kwotę 9.696 zł 96 gr we wrześniu 2011 roku. W tym celu przed dokonaniem jego naprawy pojazd został przetransportowany na trasie O. – W. i rozładowany. Koszt tej usługi wyniósł 2.469 zł 23 gr.

W pojeździe dokonano wymiany w pełnym zakresie elementów nadwozia oraz części i podzespołów zakwalifikowanych do wymiany. Elementy nadwozia po wymianie poddane były lakierowaniu.

Powód w okresie od dnia 13 czerwca 2011 roku do dnia 3 lipca 2011 roku w celu dotarcia do swego domu korzystał z samochodu zastępczego marki V. (...). Poniósł z tego tytułu koszt w wysokości 4.649 zł 40 gr.

Sąd Rejonowy uznał, iż żądanie powoda zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd uwzględnił zeznania powoda uznając je za wiarygodne w przeważającej części. Przedstawione przez niego okoliczności wypadku korespondowały z treścią zeznań przesłuchanego świadka A. N.. Pozostałe ważne okoliczności wynikały z przedłożonych dokumentów, których wiarygodność nie została podważona przez żadną ze stron.

Sąd podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego. Biegły udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zadane mu pytania oraz w sposób przekonywujący uzasadnił zawarte w opinii wnioski. Ponadto, w pisemnej opinii uzupełniającej sporządzonej w związku zastrzeżeniami strony pozwanej i interwenienta ubocznego działającego na jego rzecz biegły wiarygodnie uzasadnił swoje stanowisko. Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, że sporządzona przez biegłego opinia pisemna główna jak i pisemna uzupełniająca ją – jest rzetelna, przekonywująca i wiarygodna.

W pierwszej kolejności należało rozważyć czy do zdarzenia z udziałem powoda doszło w miejscu i czasie przez niego wskazanym, jaki był jego przebieg, a wreszcie kto ponosi odpowiedzialność za wyrządzenie powodowi szkody i czy powód ewentualnie przyczynił się do jej powstania.

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego materiału dowodowego wykazała, iż do zdarzenia doszło w okolicznościach konsekwentnie wskazywanych przez powoda. Sąd uznał, że zeznania świadka A. N. zasługują na wiarę. Nie był on bezpośrednio w chwili zdarzenia na miejscu i nie miał możliwość zaobserwowania ani uderzenia łyżki koparki w pojazd powoda, ani przyczyny tego stanu, ale jego twierdzenia w powiązaniu z relacjami samego powoda, opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadku i analizą wytycznych (...) sp. z o.o. w O. organizacji ruchu na czas robót prowadzą do wniosku, iż pojazd powoda uległ uszkodzeniu z powodu nienależytego zabezpieczenia miejsca robót drogowych przez pozwanego Z. K., który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej dokonywał jej remontu. Nie zapewnił on bowiem osoby uprawnionej do kierowania ruchem, co przyznał sam pracownik pozwanego-świadek M. F.. Bez wątplenia również operator maszyny nie mógł prowadzić należytej obserwacji drogi, albowiem w momencie kolizji znajdował się tyłem do kierunku jazdy powoda. Relacja wy świadka mimo upływu czasu mają jednoznaczną wymowę i tworzy obiektywny obraz przedmiotowych zdarzeń. Z zeznaniami tymi w ścisły sposób koresponduje opinia powołanego w niniejszej sprawie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, który wskazał, iż za wiarygodnością wersji zdarzeń prezentowaną przez powoda świadczą uszkodzenia w samochodzie T. (...). Zdaniem biegłego rozmiar i umiejscowienie uszkodzeń wskazują, iż mogły powstać przy nadjeżdżaniu pojazdu powoda w sposób przez niego relacjonowany. Jednocześnie biegły obalił sugestie pracownika pozwanego, że świadek nadjechał ze znaczną prędkością i dlatego go nie zauważył i nie mógł uprzedzić operatora maszyny, podając, iż przy uszkodzeniach stwierdzonych w pojeździe powoda należy wykluczyć, żeby do zderzenia doszło przy prędkości pojazdu 70 km lub 80 km. Zdaniem biegłego przy takiej bowiem prędkości uszkodzenia pojazdu byłyby usytuowane w większym zakresie, na pewno uszkodzeniu uległaby szyba przednia oraz jej rama, a kierujący pojazdem doznałby obrażeń ciała. Biegły zaznaczył też, iż twierdzeniom jakoby powód poruszał się z prędkością przekraczającą dozwoloną na remontowanym odcinku drogi zaprzecza samo ukształtowanie drogi przed miejscem zdarzenia, co obrazują zdjęcia wykonane podczas oględzin miejsca wypadku. Poza tym biegły wskazał, iż uszkodzenia pojazdu udokumentowane na fotografiach w aktach szkody ubezpieczyciela pozwanego, wykonanych od razu po jej zgłoszeniu w dniu 9 czerwca 2011 roku, są typowe dla zderzeń z przeszkodą nieodkształcalną tj. najechanie przodem na taką przeszkodę. Zdaniem biegłego, do przeszkody nieodkształcalnej można zaliczyć właśnie łyżkę koparko – ładowarki. W tym stanie rzeczy należało uznać, iż do zdarzenia doszło w okolicznościach wskazywanych przez powoda.

Podkreślono, iż biegły w treści swojej opinii jedynie wskazał, że całość materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie nie daje podstaw do stwierdzenia, że kierujący pojazdem T. (...) w czasie przejazdu na remontowanym odcinku drogi naruszył obowiązujące zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przyczynił się w ten sposób do zaistnienia zdarzenia. Biegły wskazał, iż brak było danych do ustalenia stanu technicznego obu pojazdów w chwili zdarzenia. Powód wykazał wystąpienie faktów przemawiających za słusnością dochodzonego roszczenia, wobec czego to pozwanego zgodnie z art.6 kc to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia ekscpepcji i okoliczności uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa. Pozwany nie zaferował żadnych dowodów na potwierdzenie swojej tezy, że pojazd powoda był w chwili zdarzenia niesprawny technicznie. W uznaniu Sądu sam bowiem fakt, że pojazd powoda wbrew obowiązkowi wynikającemu z ustawy Prawo drogowe nie został zarejestrowany w Polsce jeszcze o tym nie świadczy, a prowadzi tylko do wniosku, że powód naruszył akt prawny nakazujący rejestrację i mógłby w przypadku kontroli drogowej ponieść tego konsekwencję, ale w żadnym razie nie przesądza automatycznie o tym, że jego pojazd był niesprawny technicznie. W tym stanie rzeczy Sąd nie uwzględnił zarzutu przyczynienia się powoda do powstania wypadku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny wskazano, że podstawę odpowiedzialności pozwanego Z. K. stanowił art. 415 k.c. i art. 430 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 k.c.

Zgodnie z art. 355 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Ocena co do zachowania przez dłużnika wymaganej ostrożności jest dokonywana ex post, już po nastąpieniu zdarzenia, z którym związana jest jego ewentualna odpowiedzialność. Opiera się ona więc na ustaleniu, czy w danej, konkretnej sytuacji dłużnik uczynił zadość uzasadnionym oczekiwaniom, określonym przez obiektywizowane mierniki. Treść i rodzaj zobowiązania może zatem wskazywać na poziom uzasadnionych oczekiwań wobec danego dłużnika, ale kryteria staranności są ostatecznie konstruowane w oparciu o ogólny przepis art. 355 k.c. (por. M. Safjan w: red. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do artykułów 1-449¹¹, 4 wydanie, Warszawa 2005, s. 850).

Uznając zatem żądanie powoda za usprawiedliwione co do samej zasady, ustalenia wymagała wysokość należnego powodowi odszkodowania mającego stanowić rekompensatę pieniężną za uszczerbek wyrządzony w jego majątku.

Zgodnie z zasadą ogólną wyrażoną w art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W treści zd. 2 tego przepisu zawarty jest jednak wyjątek, zgodnie z którym, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie zobowiązanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów (wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Przy czym żądanie restytucji naturalnej obejmującej przywrócenie poprzedniego stanu faktycznego (tu: naprawienie uszkodzonego pojazdu) jest wyłączone, gdyby jego realizacja niosła za sobą nadmierne trudności lub koszty. Ocena, czy o takiej nadmierności można mówić zależy od konkretnego stanu faktycznego. W każdym razie należy mieć na uwadze nie tylko gospodarczy, ale też racjonalny aspekt zagadnienia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970r., II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93.). Przykładem takiej sytuacji jest tzw. szkoda całkowita, zachodząca wówczas, gdy koszty naprawy pojazdu przekraczają jego wartość sprzed wypadku. Odpowiedzialność dłużnika ograniczona zostaje wówczas do różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed i po powstaniu szkody.

Powód dokonał wyboru sposobu naprawienia szkody, żądając zapłaty od pozwanych odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 zd. pierwsze k.c.). Nie jest natomiast takim wyborem wyrażenie subiektywnego stanowiska co do metody obliczania odszkodowania. Dlatego też Sąd był uprawniony do ustalenia odszkodowania według powszechnie przyjmowanych zasad (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1971 r. - OSPiKA 1971, z. 12, poz. 231, z dnia 10 października 2000 r., V CKN 112/00 - nie publ.).

Z uwagi na powyższe, niezbędne było ustalenie wartości pojazdu powoda przed szkodą i po szkodzie oraz wartości niezbędnych kosztów jego naprawy, aby móc ocenić czy naprawa pojazdu była ekonomicznie uzasadniona biorąc pod uwagę, zwłaszcza wiek pojazdu. Stąd też Sąd dopuścił również na tę okoliczność dowód z opinii biegłego sądowego do spraw techniki samochodowej i ruchu drogowego. Biegły dokonując obliczeń w tym zakresie, wziął pod uwagę zakres uszkodzeń pojazdu ustalony na podstawie protokołów oględzin oraz kalkulacji wykonanej na zlecenie ubezpieczyciela pozwanego sporządzonych przez interwenienta ubocznego działającego po stronie pozwanej Towarzystwo (...) S.A. w S. w toku postępowania likwidacyjnego w toku postępowania likwidacyjnego. W opinii tej biegły, uzasadnił w sposób wyczerpujący, rzeczowy i logiczny swój pogląd w przedmiocie ustalenia kosztów naprawy pojazdu zapewniającej przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 6 czerwca 2011 roku przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych. Wycenił koszt naprawy pojazdu według stawek obowiązujących na rynku (...) na kwotę 18.637 zł 72 gr brutto, a na rynku lokalnym na kwotę 17.075 zł 62 gr brutto.

Za nieusprawiedliwione uznano stanowisko strony pozwanej, że biegły określając wartość rynkową pojazdu sprzed zdarzenia oraz koszty naprawy pojazdu opierał się wyłącznie na twierdzeniach powoda zawartych w protokole zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi. Jak wynika z analizy opinii biegłego ustalając zakres uszkodzeń pojazdu, które miało odzwierciedlenie w wysokości kosztów naprawy pojazdu posiłkował się on dokumentacją zdjęciową obrazującą rozmiar uszkodzeń pojazdu powoda znajdującą się w aktach szkody ubezpieczyciela, a dokonując oględzin pojazdu szczegółowo wskazał jakie elementy były przed zdarzeniem objętym pozwem naprawiane i wziął to pod uwagę dokonując wyceny wartości tego pojazdu.

Wartość bazowa pojazdu powoda w miesiącu czerwcu 2011r., uwzględniająca m.in. datę pierwszej rejestracji (18 grudnia 1991r.), przebieg (11.0979 km), rodzaj/pojemność/moc silnika ((...) kW), wyposażenie dodatkowe w postaci haku holowniczego, lakieru metalizowanego, osłony rurowej bocznej, tarczy kół ze stopów lekkich została ustalona na kwotę 11.100 zł brutto..

Nie można było podzielić zarzutu, iż biegły niezasadnie przyjął korektę za pierwszą rejestrację, w sytuacji gdy jak wyjaśnił biegły w pisemnej opinii uzupełniającej było to jak najbardziej uzasadnione w realiach niniejszej sprawy, skoro pojazd, jak wynika z dowodu rejestracyjnego, został zarejestrowany w dniu 18 grudnia 1991 roku. Jak wyjaśnił biegły rejestracja pojazdu po 15 maja 1991 roku decyduje o przyjęciu właśnie korekty dodatniej z tego tytułu. W przypadku bowiem rejestracji przed 15 maja danego roku stosowana jest korekta ujemna. Poza tym zdaniem biegłego uzasadniona była korekta dodatnia za przebieg niższy od normatywnego, albowiem zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania za niewiarygodny przebiegu ustalonego w trakcie postępowania likwidacyjnego. Biegły w sposób jasny wyjaśnił ustosunkowując się do zastrzeżeń strony pozwanej przesłanki jakimi kierował się ustalając wartość pojazdu sprzed zaistnienia szkody.

W ocenie biegłego wartość pojazdu po szkodzie wynosiła 5.400 zł brutto. Przy jej określaniu biegły posłużył się arkuszem wyliczenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym przy określonych kosztach naprawy w systemie (...), uwzględniających zredukowany koszt naprawy i stopień uszkodzenia pojazdu.

Wprawdzie jak wynika z rachunku przedstawionego przez powoda poniósł on koszty naprawy pojazdu w kwocie 9.696 zł 96 gr, czyli wartość naprawy nie przekraczała wartości pojazdu sprzed wyrządzenia szkody, ale nie można tracić z pola widzenia, iż za taką sumę powód pojazd naprawił w warsztacie w W.. O przyjęciu szacowania wartości szkody metodą szkody całkowitej zdecydował, zdaniem Sądu, fakt, że koszt naprawy w warsztacie w W. może i nie przekroczył wartości pojazdu z chwili zdarzenia, ale z uwagi na fakt, że kolizja miała miejsce na terenie powiatu (...) do tych kosztów należałoby doliczyć również koszt dojazdu lawety na trasie W. – O. i jego transportu do warsztatu w W. tj. kwoty 2.469 zł 23 gr brutto. Taka całkowita kwota zdaniem, Sądu określała dopiero koszty jego naprawy poniesione przez powoda, a zatem przewyższała jego wartość sprzed zdarzeniem. Niezależnie od tego do takich samych wniosków prowadziło porównanie kosztów naprawy skalkulowanych przez biegłego w opinii z wartością pojazdu powoda sprzed zdarzenia.

W tym przypadku, odpowiedzialność pozwanego powinna ograniczać się do zapłaty odszkodowania w wysokości różnicy pomiędzy wartością samochodu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Wobec powyższego, należało ustalić wysokość należnego powodowi odszkodowania w kwocie 5.700 (11.100 zł - 5.300). W ten sposób obliczone odszkodowanie, skoro ma swoje podstawy w poniesionej przez powoda szkodzie, nie doprowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia się poszkodowanego kosztem osoby odpowiedzialnej.

Co do zasadności pozostałych żądań zgłoszonych w pozwie zdaniem Sądu brak było podstaw do zwrotu kosztów poniesionych przez powoda z tego tytułu w sytuacji przyjęcia, że naprawa pojazdu była ekonomicznie nieuzasadniona i pozwany nie powinien w związku z tym ponosić za nią odpowiedzialności. Jak wynika z opinii biegłego E. R. możliwym było dokonanie naprawy pojazdu w warsztacie lokalnym bez potrzeby ponoszenia dodatkowych, znacznych kosztów związanych z jego holowaniem. Twierdzenia strony powodowej jakoby brak było możliwości naprawy pojazdu na rynku lokalnym nie mogły się ostać jako nie poparte żadnymi obiektywnymi dowodami, a zakwestionowane przez

przeciwnika procesowego. Powód mógł zatem dokonać naprawy pojazdu w miejscu jego uszkodzenia bez konieczności transportu na tak znaczną odległość. Reasumując uznać należało żądanie powoda w tym zakresie za nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W orzecznictwie Sądu Najwyższego panuje pogląd, opowiadający się za istnieniem po stronie odpowiedzialnego za szkodę obowiązku zwrotu tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia. Termin wydatków koniecznych oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono (m. in. wyrok z dnia 5 listopada 2004 r., II CK 494/03, LEX nr 1415121, wyrok z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03, LEX nr 146324, uchwała z dnia 17 listopada 2011 roku III CZP 5/11 OSNC 2012/3/28, Biul.SN 2011/11/5, G.Prawna (...)). Przy czym przy szkodzie częściowej czas koniecznego najmu powinien być - wyznaczony rzeczywistym czasem naprawy w normalnym jej toku, z uwzględnieniem czynności likwidacyjnych, natomiast czas koniecznego najmu przy szkodzie całkowitej obejmuje okres od dnia zniszczenia pojazdu do dnia, w którym poszkodowany może nabyć podobny pojazd, nie dłuższy niż do dnia zapłaty odszkodowania. Uznaje się przy tym, że wydatki muszą być konieczne (niezbędne) do egzystencji poszkodowanego i na tym tle podaje się w sposób kazuistyczny przykłady jego racjonalnego bądź nieracjonalnego postępowania, przy uwzględnieniu obowiązku minimalizacji szkody (art. 354 k.c.) i dostosowania środków zaradczych w sposób proporcjonalny. Przykładowo, wynajęcie pojazdu zastępczego może być racjonalne w razie częstego dowożenia chorego dziecka do placówki medycznej, nie będzie natomiast uzasadnione w celu okazjonalnego dojazdu do kosmetyczki lub na siłownię, a także wówczas, gdy poszkodowany dysponuje innym sprawnym samochodem.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu, nie miało znaczenia czy powód naprawiał pojazd w momencie gdy korzystał z samochodu zastępczego w sytuacji likwidacji szkody metodą szkody całkowitej. Poza sporem jest bowiem, iż powód nie otrzymał żadnych świadczeń ze strony pozwanych, ani ich ubezpieczycieli. Dlatego też cały czas korzystania z pojazdu wynajętego był ekonomicznie uzasadniony i pozostawał w związku przyczynowym ze szkodą. W uznaniu Sądu nie przekonujące jest również twierdzenie strony pozwanej, iż powód nie miał pojazdu, z którego mógł legalnie korzystać na terenie kraju i dlatego nie należy mu się zwrot kosztów poniesionych z tytułu wynajęcia innego pojazdu, albowiem poruszając się pojazdem bez polskich tablic rejestracyjnych powód narażał się na odpowiedzialność wykroczeniową. Zaznaczono przy tym, iż strona pozwana nie kwestionowała wysokości stawki dziennej za najem pojazdu zastępczego, a zdaniem Sądu jest ona wyważona i odpowiada lokalnym czynszom. Poniesione przez powoda wydatki związane z wynajęciem na okres od 13 czerwca do 3 lipca 2011 roku pojazdu zastępczego, stanowiły wydatki konieczne, do których poniesienia był on zmuszony w związku z uszkodzeniem należącego do niego samochodu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd zasądził na podstawie art.415 k.c. w zw. z art.430 k.c. i art. 363 k.c. powodowi odszkodowanie w kwocie 10.349 zł 40 gr (5.700 zł + 4.649 zł 40 gr), oddalając żądanie w pozostałym zakresie jako nieudowodnione jak w pkt. I i II pozwu.

Sąd zasądził odsetki na rzecz powoda tytułem odszkodowania od dnia zamknięcia rozprawy tj. 16 listopada 2012 roku, co do kwoty 5.700 zł, a od kwoty 4.649 zł 40 gr od dnia 6 października 2011 roku. Przepis art.415 k.c. w zw. z art.430 k.c. – będący podstawą zasądzonych na rzecz powoda odszkodowania – nie czyni wyłomu w zasadzie, że Sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art.316§ 1 k.c.). Z tych też względów zasądzone przez Sąd odszkodowanie stanowiące rekompensatę za szkodę mu wyrządzoną odpowiada warunkom i kryteriom z daty wyrokowania, a zatem odsetki winny być zasądzone również od dnia wyrokowania (art.481§1 k.c.), na czas którego Sąd ustalił sposób likwidacji szkody, a tym samym sumę należną powodowi z tego tytułu. Natomiast od kwoty należnej powodowi z tytułu korzystania z samochodu zastępczego, co do której obowiązek zwrotu powodowi powstał z chwilą upływu terminu wyznaczonego do jej uiszczenia odsetki zasądzono od dnia 6 października 2011 roku. Powód wezwał bowiem pozwanych pismem z dnia 21 września 2011 roku do zapłaty m.in. tej kwoty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania dołączając fakturę dokumentującą poniesienie żądanej kwoty.

Odnosnie skierowania żądania wobec pozwanej M. K. prowadzącej jako współnik z pozwanym (...) spółkę cywilną pod firmą (...) wskazano, iż z uwagi na fakt, że na drodze do której doszło do wypadku bezsprzecznie prace ziemne prowadził pozwany Z. K. w ramach działalności gospodarczej prowadzonej samodzielnie pod nazwą (...), brak było podstaw obciążenia pozwanej M. K. odpowiedzialnością za szkody wywołane tymi pracami. Wprawdzie pozwany Z. K. posługiwał się przy realizacji prac koparką należącą do spółki cywilnej, ale wynajętej wraz z pracownikiem.

Mając na uwadze, że powyższe rozważania należało oddalić żądanie w pozostałym zakresie z przyczyn podanych powyżej - jak w pkt. II wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono wobec pozwanego Z. K. zgodnie z art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielając je między stronami.

Natomiast o kosztach procesu wobec pozwanej M. K., co do którego z przyczyn wskazanych powyżej powództwo zostało w całości oddalone Sąd orzekł po myśli art. 102 k.p.c., który stanowi, iż w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd doszedł do przekonania, że w realiach niniejszej sprawy zachodzą przesłanki przemawiające za nieobciążaniem powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej M. K.. Powyższe uzasadnione jest szczególnie okolicznościami niniejszej sprawy, albowiem pozwana podczas prób pozasądowego uregulowania sporu nie wskazywała, iż zachodzą okoliczności wyłączające jej odpowiedzialność ze względu na fakt, że do wypadku doszło w trakcie robót budowlanych wykonywanych przez przedsiębiorstwo prowadzone wyłącznie przez pozwanego Z. K.. Pomimo, że powód konsekwentnie wskazywał miejsce wypadku i jego okoliczności. Odmawiając zaś powodowi zapłaty odszkodowania jedynie wskazywała, iż kwestionuje okoliczności wypadku i wartość dochodzonej szkody. Podczas gdy z umowy, o którą Sąd wystąpił na wniosek pełnomocnika powoda i do których z pewnością dostęp miała sama pozwana jednoznacznie wynika, iż nie była ona zobowiązana do prowadzenia robót budowlanych na odcinku drogi, na którym doszło do zdarzenia. Skoro pozwana M. K. nie ujawniła wcześniej przyczyny wyłączającej jej odpowiedzialność, to powód nie powinien być obciążony kosztami jej udziału w sprawie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności wskazać należy, iż zastosowanie winien znaleźć przepis art. 102 k.p.c., który urzeczywistnia zasadę słuszności i jako, wyjątkowy stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do Sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy, powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu okoliczności, które Sąd powinien brać pod uwagę przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, a zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Według Sądu dopiero kompleksowa ocena wszystkich okoliczności niniejszej sprawy w trakcie trwania procesu pozwoliła na prawidłowe określenie podmiotu legitymowanego do występowania po stronie pozwanej. Powód bowiem wytaczając powództwo wobec również pozwanej M. K. działał w uzasadnionym przekonaniu co do prawidłowego określenia strony pozwanej (jak w pkt. IV wyroku).

W ocenie Sądu brak było podstaw do zasądzenia na rzecz interwenientów ubocznych działających po stronie pozwanych kosztów sądowych od powoda, choćby w zakresie w jakim uległ on w niniejszym procesie na rzecz pozwanego Z. K.. Zgodnie z art. 107 k.p.c. zd. 3 sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązany do zwrotu kosztów. W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do uwzględnienia wniosku interwenientów. Działali oni, w uznaniu Sądu, we własnym interesie w celu określenia ewentualnej własnej odpowiedzialności w razie niekorzystnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W grę bowiem wchodziła likwidacja szkody, z dwóch konkurencyjnych polis związanych z odpowiedzialnością cywilną w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej lub posiadaczy pojazdów mechanicznych (jak w pkt. V wyroku).

Zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika.

Pozwany Z. K. wniósł apelację od tego wyroku, w części tj. co do kwoty 5.898,40 zł i zarzucił mu:

1. obrazę prawa materialnego, w szczególności art.361§2 kc poprzez uznanie, że utrata możliwości korzystania z samochodu, który nie mógł poruszać się po drogach publicznych, stanowi szkodę majątkową;
2. obrazę prawa materialnego, w szczególności art.361§1 1 i 2 kc poprzez uznanie, że koszt wynajęcia pojazdu zastępczego przez okres przekraczający znacznie technologicznie niezbędny czas do przeprowadzenia naprawy stanowi szkodę, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem;
3. obrazę prawa materialnego, w szczególności art.361§1 kc poprzez uznanie, że koszty wynajmu pojazdu w okresie, gdy powód nawet nie próbował naprawiać uszkodzonego pojazdu pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem;
4. obrazę prawa procesowego, w szczególności art.233§1 kpc w zw. z art.278 kpc polegające na uznaniu za wiarygodną, pełną i logiczną opinię biegłego E. R. pomimo nierozstrzygnięcia umotywowanych zarzutów do tej opinii.

W uzasadnieniu tych zarzutów podkreślano wady opinii biegłego,

które w opinii skarżącego zaprzeczają jej obiektywności i eksponowano okoliczność, iż powód zwlekał z naprawą samochodu, przy czym naprawa ta zajęłaby według biegłego 26 roboczogodzin, wobec czego odszkodowanie obejmujące dłuższy okres z gruntu było nieusprawiedliwione. Ponadto podkreślono, iż wskutek zdarzenia powód utracił możliwość korzystania z pojazdu, który i tak nie mógł poruszać się po drogach publicznych.

Skarżący wniósł w związku z tymi zarzutami o zmianę punktu I wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.451 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29.09.2011r. i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie i zmianę punktu III poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Z. K. kwoty 1.126,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Pozwana M. K. wniosła zażalenie na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie IV wyroku i zarzucił mu obrazę przepisów prawa procesowego, w szczególności art.98§1 kpc poprzez niezastosowanie go i art.102 kpc poprzez uznanie, że ma on w niniejszej sprawie zastosowanie.

Skarżąca podniosła w uzasadnieniu, iż pismem z dnia 24.02.2012r. zawiadomiła powoda o tym, że roszczenie kierowane przeciwko niej nie zasługuje na żadne uwzględnienie; do pisma dołączyła kopię umowy z 17.05.2011r. Mimo to powód podtrzymywał żądanie wobec pozwanej do końca procesu. Z tych względów w ocenie pozwanej zaskarżone postanowienie zostało wydane z naruszeniem przepisów art.98§1 kpc i art.102 kpc.

Powód domagał się oddalenia apelacji pozwanego oraz oddalenia zażalenia pozwanej oraz zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy w pierwszej kolejności, iż Sąd Rejonowy dokonał w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego i wyciągnął z tych ustaleń słuszne wnioski, bez naruszania zasady swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. oraz wyjaśnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie. Dokonane w ten sposób ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy aprobuje, przyjmując za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

W tym miejscu odwołać się też należy do dyspozycji normy art. 233 k.p.c., z treści której wynika, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich

okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Ponadto podkreślenia wymaga również okoliczność, iż ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zdaniem Sądu Okręgowego ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie przez sąd pierwszej instancji, uznać należało za prawidłową i rzetelną, nienaruszającą w żadnym wypadku przepisów prawnych określonych normą art. 233 k.p.c. Zwrócić uwagę należy również, że sama subiektywna ocena i odczucia strony skarżącej w odniesieniu do rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd pierwszej instancji nie uprawniają do negacji zapadłego w sprawie orzeczenia poprzez wskazywanie uchybień natury proceduralnej, w tym niewłaściwej oceny lub pominięcia określonych dowodów, której miałyby dopuścić się Sąd pierwszej instancji. Tym samym skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów; nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., I ACa 1303/05, LEX nr 214251). Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05).

Odnosząc powyższe stwierdzenia do niniejszego postępowania, zaakcentować

należy, strona skarżąca nie przedstawiła argumentów, mających przemawiać za tym, iż

orzeczenie sądu pierwszej instancji opiera się na dowolności sędziowskiej oceny zebranych w sprawie dowodów i z tego względu winno być uznane za niedopuszczalne.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naprowadzające na naruszenie prawa materialnego – art.361 § 1 i 2 kc . Nie może budzić wątpliwości, iż obowiązek naprawienia szkody obejmuje w zakresie zwykłego związku przyczynowego naprawienie uszczerbku majątkowego polegającego na poniesieniu wydatków na korzystanie z pojazdu zastępczego przez okres wyłączający z tego korzystania pojazd uszkodzony przez sprawcę Nie mogły tego stanowiska zdeprecjonować wywoły skarżącego co do niezdatności samochodu powoda T. (...) do poruszania się po drogach publicznych z uwagi na niedopełnienie przez powoda obowiązków administracyjno-prawnych w sytuacji, gdy ponad wszelką wątpliwość powód tym właśnie pojazdem poruszał się i wykorzystywał go do prowadzenia prac wykończeniowych budowanego domu, co czynił na własne ryzyko i odpowiedzialność. Podkreślenia wymaga przy tym, iż w grę nie wchodziło korzystanie ze środków komunikacji publicznej, której na tej trasie brak.. Rozmiar przedmiotowego odszkodowania należało również uznać na prawidłowo ustalony z podzieleniem argumentacji przytoczonej w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji. Nie można było przy tym zawęzić odpowiedzialności pozwanego poprzez skrócenie okresu przyjętego jako okres pozbawienia powoda możliwości korzystania z własnego środka transportu z przyczyn podniesionych w uzasadnieniu odnośnego zarzutu apelacji. Nie można zasadnie utrzymywać, iż powód miał obowiązek i możliwość niezwłocznego naprawienia pojazdu gdyż po pierwsze spoczywała na nim powinność zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi i zastosowania się do przyjętego modelu dokonania czynności likwidacji szkody (oględziny, zdjęcia, itp.), a po drugie oczywistym w świetle zasad doświadczenia życiowego pozostaje, iż przystąpienie do naprawy pojazdu wymaga wyboru warsztatu naprawczego, uzgodnienia terminu i warunków naprawy, co musi zająć określony czas. Z tych przyczyn nie można zasadnie podnosić, iż odszkodowanie z tytułu odpłatnego korzystania przez powoda z innego pojazdu przez okres 21 dni jest wygórowane.

Jak chodzi o powielane w apelacji zarzuty do opinii biegłego E. R. odnośnie korekt wpływających na wycenę pojazdu a wynikających z posiadania przez niego ponadstandardowego wyposażenia oraz z tytułu pierwszej rejestracji podzielić należało stanowisko Sądu pierwszej instancji co do wystarczającego objaśnienia tych kwestii przez biegłego

w złożonej przez niego opinii uzupełniającej i podczas ustnych wyjaśnień. Dodatkowe wyposażenie pojazdu ustalone zostało na podstawie akt szkody, a pierwsza rejestracja na podstawie dokumentów pojazdu – zapisów w dowodzie rejestracyjnym oraz przebiegu pojazdu., a przełożenie tych danych na korektę wartości nastąpiło na podstawie programu powszechnie używanego przez rzeczoznawców do ustalania wartości rynkowej pojazdów mechanicznych i rozliczania szkód. Podkreślenia wymaga, iż krytykując opinię biegłego w omawianym zakresie skarżący nie podważa jej logiczności i fachowości, a odnosi się raczej do podważania przyjętych przez biegłego danych wyjściowych zaznaczając jednocześnie, iż brak jest źródeł do ich ustalenia na innym poziomie. Tego rodzaju zarzuty musiały zostać zakwalifikowane jako stanowiące li tylko pozbawioną podstaw polemikę z mającymi źródło w opinii biegłego ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Ostatecznie zatem żaden z zarzutów apelacyjnych nie okazał się na tyle usprawiedliwiony, ażeby mógł skutkować zmianą zaskarżonego wyroku, który odpowiada prawu.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art.385 kpc, rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego stosownie do jego wyniku z mocy art.108§1 kpc w zw. z art.98§1 kpc. w zw. z art.391§1 kpc.

Za niezasadne należało uznać również zażalenie pozwanej M. K..

Stwierdzić należy, iż obrona pozwanej przez zgłoszonymi przez powoda roszczeniami zaprezentowana w odpowiedzi na pozew z dnia 14 lutego 2012r. polegała na zakwestionowaniu legitymacji czynnej powoda (kwestionowano, iż powód był właścicielem samochodu T. (...)) oraz zaprzeczeniu okoliczności zdarzenia i winy osoby obsługującej koparkę na drodze, którą poruszał się powód.

Dopiero w piśmie z dnia 24 lutego 2012r. podniesione zostało, iż roszczenia kierowane wobec pozwanej nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ przedsiębiorstwo pozwanych wynajęło koparkę wraz z obsługą dla przedsiębiorstwa pozwanego Z. K. i przedłożono umowę z dnia 17 maja 2011r. na roboty budowlane zawartą przez pozwanego z (...) sp. z o.o. w G.. Wymowa zawartego w tym piśmie stanowiska nie była kategoryczna skoro zawarto na jego wstępie oświadczenie: „ W imieniu pozwanych, pełnomocnictwo w załączeniu, wnoszę i wywodzę jak dotychczas”. W tym stanie rzeczy aktualność zachowują rozważania Sądu pierwszej instancji co do istnienia po stronie powoda uzasadnionego (przynajmniej w początkowej fazie procesu) przekonania o odpowiedzialności pozwanej i spełnieniu wobec tego warunków z art.102 kpc. Znaczenie dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu w niniejszej sprawie miał przy tym ten fakt, iż oboje pozwani reprezentowani byli przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem. Współuczestnikom procesu reprezentowanym przez tego samego adwokata, w razie wygrania przez nich sprawy, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego adwokata (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1980r., II CZ 79/80, OSNCP 1981 nr 2-3, poz.37 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007r., III CZP 130/06, OSNC 2008 nr 1 poz.1).

W sytuacji, gdy przepis art.98 kpc nie daje podstawy do dokonania w orzeczeniu kończącym sprawę wzajemnych rozliczeń z tytułu poniesionych kosztów procesu pomiędzy osobami występującymi po tej samej stronie procesu, brak było podstaw do zasądzenia takich kosztów na rzecz pozwanej.

Z tych przyczyn zażalenie jako bezzasadne podlegało oddaleniu na podstawie art.385 kpc w zw. z art.397§2 kpc z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania zażaleniowego na podstawie art.108§1 kpc w zw. z art.98§1 kpc. w zw. z art.391§1 kpc.